

Bratysława i Wiedeń

Przewodnik po sercu Europy



Jakub Łoginow

Bratysława i Wiedeń

Przewodnik po sercu Europy

Copyright © 2012 Jakub Łoginow
Wszelkie prawa, włącznie z prawem do reprodukcji tekstów
w jakiegokolwiek formie – zastrzeżone

ISBN: 978-83-62255-79-5

Jakub Łoginow

2012

www.porteuropa.eu

To jest bezpłatny fragment ebooka. Zachęcamy do zakupu pełnej wersji publikacji.

Spis treści

Wstęp ... 4

Bratysława i okolice jako baza wypadowa do Austrii i na Południe Europy ... 8

CZEŚĆ A - REGION DUNAJSKI CZASÓW TRANSFORMACJI .. 9

Podwójne oblicze słowackiej stolicy ... 9

Bratysława wchłania austriackie przedmieścia ... 17

Wiedeń – imponująca stolica Europy Środkowej ... 23

Austria. Zderzenie ze stereotypem ... 28

CZEŚĆ B – DOJAZD ... 33

Jak dojechać do Bratysławy? ... 33

Jak się poruszać między Bratysławą a Wiedniem ... 39

CZEŚĆ C – ZWIEDZANIE ... 44

Zwiedzanie Wiednia ... 44

Zwiedzanie Bratysławy ... 53

Schöne Náci: bratysławski człowiek-legenda ... 65

Bratysławskie parki i ogrody ... 67

Petrzalka – bratysławska Nowa Huta ... 73

Górskie wycieczki w okolicach Bratysławy ... 78

Hainburg nad Dunajem ... 88

Naddunajska Austria na rowerze ... 93

Jezioro Nezyderskie ... 95

Wypoczynek nad wodą w regionie dunajskim ... 98

Noclegi ... 101

CZEŚĆ D - NA BURSZTYNOWYM SZLAKU .. 103

Bratysława na bursztynowym szlaku ... 103

Między Rzymem a Bałtykiem, czyli austriacki szlak bursztynowy ... 108

Burgenlandzki szlak bursztynowy ... 112

Węgierski szlak bursztynowy ... 115

Wstęp



Na zdjęciu – Dunaj między Bratysławą a Wiedniem, symbol omawianego regionu.

Nie będzie zbyt dużą przesadą stwierdzenie, że o habsburskim Wiedniu napisano już wszystko. O tym mieście wiele wiedzą nawet ci, którzy nigdy w nim nie byli. Nie można tego jednak powiedzieć o oddalonej zaledwie o 60 km Bratysławie, która dopiero od kilkunastu lat pełni zaszczytną rolę stolicy niepodległej Słowacji. Bratysława – to miasto niezwykle już przez sam fakt swego dziwnego położenia: rzadko się zdarza, by stolica państwa leżała na uboczu kraju i graniczyła równocześnie z dwoma innymi państwami (w danym wypadku, południowe granice miasta Bratysławy stanowią granicę państwową z Austrią i Węgrami). Wydaje się, że po fali fascynacji Pragą, Budapesztem i metropoliami Europy Zachodniej, przyszedł czas na odkrycie miast takich jak Bratysława, do której doskonale pasuje stwierdzenie: cudze chwalicie, swego nie znacie. W końcu Słowacja – to bliski nam kraj, o wiele bliższy polskiej duszy, niż Niemcy, Francja czy Węgry, a jednak wciąż traktowany przez nas po macoszemu, wyłącznie przez pryzmat Tatr i Popradu.

Z odkryciem Bratysławy jako nowego hitu turystycznego na miarę Pragi czy Budapesztu wiąże się jeszcze jeden ważny aspekt. Jest nim umowa Schengen, która radykalnie zmieniła stan spraw w tej części Europy. Przez całe pół wieku Bratysława była miastem żyjącym w dziejowym rozkroku między wschodem a zachodem, niemal jak podzielony murem Berlin. Stolica Słowacji była dosłownie przyklejona do żelaznej kurtyny, za którą, niemal na wyciągnięcie ręki, leżała bogata kapitalistyczna Austria. Tak bliska, a zarazem niedostępna, zabroniona. Niemal 5000 Słowaków zginęło, pragnąc przedostać się nielegalnie na drugą, demokratyczną stronę Dunaju i Morawy.

Dziś, dwadzieścia kilka lat po upadku żelaznej kurtyny, sytuacja zmieniła się nie do poznania. Oddalone o 60 km od siebie Wiedeń i Bratysława powoli zaczynają tworzyć jedną wspólną metropolię, gdzie mieszkać można w jednym z tych miast i codziennie dojeżdżać do pracy do drugiego. Dojazd pociągiem, autobusem czy autem z Bratysławy do Wiednia zajmuje tylko godzinę, a częstotliwość kursów jest imponująca: w ciągu dnia średnio co 20 minut coś (autobus, pociąg, statek) odjeżdża z Bratysławy do Wiednia i vice versa. Oba miasta się ze sobą niesamowicie zintegrowały, a równocześnie zintegrowało się ich otoczenie, które w warunkach Europy bez granic zyskało na atrakcyjności. Nagle w ciągu kilkunastu lat wiele atrakcyjnych miejsc, które do niedawna leżały „na peryferiach Europy”, znalazło się w samym sercu naszego kontynentu, a ich przygraniczne położenie z wady przemieniło się w zaletę. Mowa o takich miejscach, jak Jezioro Nezyderskie, pustynia Sandberg, Góry Hainburskie, zamek Devin, czy też węgierski Sopron i Mosonmagyaróvár.

„Bratysława i Wiedeń. Przewodnik po sercu Europy” jest publikacją, która odpowiada na te wyzwania współczesności, na tę ledwo uchwytną nową rzeczywistość Schengenu. Jak już wspomnieliśmy, o Wiedniu jako takim napisano już wszystko, a i o samej Bratysławie znajdzie się sporo wartościowych przewodników. Brakuje jednak publikacji, która potraktowałaby region bratysławsko-wiedeński całościowo, z uwzględnieniem nie tylko zabytków i legend rodem z czasów Franciszka Józefa (te są nieśmiertelne i ponadczasowe), ale również tych nowych realiów i naleciałości poszengenijskich. Nie samymi zabytkami człowiek żyje: sam fakt przystąpienia Słowacji do układu Schengen (2007) i strefy euro (2009) będzie za kilkadziesiąt lat uznawany za jedno z najważniejszych wydarzeń tych czasów, warto więc

poświęcić trochę uwagi tym nowym trendom, które wiążą się z tworzącą się na naszych oczach bratysławsko-wiedeńską metropolią.

Dlaczego warto przeczytać tę publikację i kto jest jej adresatem? Przede wszystkim jest ona skierowana do osób, które nie podążają za tłumem i mają własne zdanie, a w związku z tym chcą samodzielnie i świadomie wybierać miejsce swoich wakacyjnych czy weekendowych wyjazdów. Nie sztuką jest pojechać tam, gdzie jadą wszyscy, korzystając z gotowych schematów w stylu plaża w Egipcie i majówka w Pradze. Podczas wycieczki do Wiednia często za bardzo skupiamy się na oklepanych i do bólu nudnych atrakcjach turystycznych, nie dostrzegając przy tym wielu mijanych po drodze naprawdę ciekawych miejsc i związanych z nimi historii. Kto z was słyszał o rzymskim obozie Carnuntum, o Austriackich Karpatach (Górach Hainburskich), Parku Narodowym Dunajskie Łęgi czy ogromnym jeziorze stepowym Neusiedler See, które jest takim Morzem Kaspijskim w miniaturze? Albo o winiarskich tradycjach Małych Karpat, niezwyklej słowackiej pustyni Sandberg, bursztynowych tradycjach węgierskiego Sopronu czy sabatach czarownic na austriackim Hexenbergu? No właśnie. Jadąc z wycieczką do Wiednia czy przejeżdżając przez Bratysławę w drodze nad chorwackie plaże, często bezmyślnie mijamy te niesamowite miejsca, nieświadomi wiążących się z nimi historii. A może jest zupełnie inaczej: rejon Bratysławy i Wiednia jest Ci zupełnie nieznany, bo podczas Twoich licznych wyjazdów na Słowację ograniczałeś się wyłącznie do terenów górskich, nie będąc przekonanym do tego, że równinne południe Słowacji jest równie ciekawe, jak górzysta północ?

I na koniec: tereny leżące w promieniu 100 km od Bratysławy i Wiednia są strategicznie ważną opcją na przystanek podczas majowych czy wakacyjnych podróży na południe Europy. Jadąc autem z Polski do Chorwacji, Włoch czy nawet na Węgry, warto właśnie w tej okolicy zaplanować miejsce na nocleg i choćby dwugodzinne zwiedzanie. Obojętnie, czy w ramach takiego postoju na szybko zwiedzisz centrum Bratysławy lub Wiednia, czy może wykąpiesz się w Jeziorze Nezyderskim, termach węgierskiego Mosonmagyaróvár lub odpoczniesz w górskim otoczeniu Austriackich Karpat, podziwiając naddunajską panoramę z hainburskiego zamku.

O tym wszystkim, a także wielu innych ciekawych miejscach i faktach przeczytasz w niniejszym przewodniku. W publikacji tej Autor skupił się bardziej na tych miejscach, które są mniej znane Polakom, a w mniejszym stopniu samemu Wiedniowi. Dużo uwagi poświęcono Bratysławie i okolicom, a także ciekawym miejscom pomiędzy obiema metropoliami (Hainburg, Carnuntum). Struktura przewodnika jest następująca:

CZEŚĆ A to nie tyle przewodnik po konkretnych miejscach, ale ciekawy całościowy opis tych terenów, w kontekście zachodzących w nim przemian.

CZEŚĆ B – informacje praktyczne odnośnie dojazdu do Bratysławy i Wiednia

CZEŚĆ C – przewodnik po ciekawych miejscach w Bratysławie, Wiedniu i okolicach

CZEŚĆ D – „Na bursztynowym szlaku”. To zbiór artykułów, opublikowanych pierwotnie na portalu www.amber.com.pl, opisujących fenomen szlaku bursztynowego – zarówno tego historycznego, jak i jego współczesnych rekonstrukcji. Warto odkryć dla siebie bursztynowe tradycje tego regionu, a dlatego to jest tak ciekawe i fascynujące, że zasłużyło sobie na osobne miejsce w tym przewodniku – przekonajcie się Państwo sami.

CZEŚĆ E – to artykuł „Dlaczego nie istnieje Północna Słowacja”, po lekturze którego Państwa postrzeganie Słowacji ulegnie radykalnym zmianom.

Miłej lektury!



Bratysława i okolice jako baza wypadowa do Austrii i na Południe Europy

Wiedeń podobnie jak cała Austria nie jest tani jeśli chodzi o koszty noclegów. Oczywiście w stolicy Austrii można znaleźć tani nocleg w hostelu czy akademiku, ale niekoniecznie w dobrym standardzie. Inną sprawą jest to, że aby znaleźć taki tani nocleg, trzeba się nieźle naszukać, a bez znajomości języka niemieckiego i przy słabej znajomości angielskiego, jest to bardzo trudne.

W związku z tym bardzo popularnym rozwiązaniem wśród polskich turystów wybierających się do Wiednia jest nocleg przy granicy na Słowacji lub w Czechach, skąd w ciągu godziny (Bratysława) lub dwóch godzin (Czechy) można dojechać do Wiednia. Nawet przy uwzględnieniu kosztów dojazdu wychodzi taniej, a z reguły też ciekawiej, bo w tym układzie zwiedza się nie tylko sam Wiedeń, ale też Bratysławę oraz ciekawe miejscowości leżące pomiędzy tymi metropoliami.

W tej kwestii jednak sytuacja bardzo szybko się zmienia. Jeszcze dziesięć lat temu Polacy traktowali Bratysławę niemal wyłącznie jako sypialnię. W Bratysławie się tylko spało i ewentualnie wypilo piwo w pobliżu hotelu, a następnie na cały dzień jechało do Austrii. Takie nastawienie wynikało stąd, że jeszcze około 2000 roku bratysławska starówka była dość zapuszczona, a i samo miasto wyglądało dość smętnie i „zalatywało” postkomunizmem. Dziś słowacka stolica jest już zupełnie inna i oferuje turystom wiele atrakcji, a to głównie za sprawą odrestaurowanego centrum miasta, wraz z zamkiem i nabrzeżem Dunaju. Jest jednak druga strona medalu: ceny, które w dużej mierze przypominają te austriackie, czasem je nawet przewyższają, choć generalnie Słowacja nadal jest tańsza, niż Austria.

To jest bezpłatny fragment ebooka. Zachęcamy do zakupu pełnej wersji publikacji.